

Kto czeka na śnieg?

Data publikacji: 17.02.2011 14:00

□

Jedni o śnieg się modlą – inni błagają by go już nie było. To odwieczny konflikt właścicieli wyciągów i włodarzy miast, którzy z roku na rok patrzą ile pieniędzy trzeba wydać na odśnieżanie gmin.

Choć w ostatnich kilku tygodniach opadów było niewiele, i odzwyczailiśmy się od śnieżnych zasp, to w samym tylko grudniu Cieszyn wysypał ponad 60 % soli zaplanowanej na ten sezon. **To był najgorszy miesiąc w ciągu ostatnich lat** mówi Wiesław Sosin dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Cieszynie

[POSŁUCHAJ](#)

Wartość samej soli, którą wysypano na drogi to ponad 130 tysięcy złotych. Problem Cieszyna to m.in. brak dużych magazynów do przetrzymywania soli. **Gdy tylko są większe, kilkudniowe opady – wówczas środka do posypywania ulic zaczyna brakować.**

[POSŁUCHAJ](#)

Ale tak naprawdę, co to znaczy zima, może powiedzieć wójt Istebnej. To tutaj, w górach śnieg szczególnie daje się we znaki. **Mamy wiele takich miejsc, w które śnieg tak zawiewa, że pług mimo, że jeździ nie daje rady odśnieżyć** – mówi Danuta Rabin Wójt Istebnej.

[POSŁUCHAJ](#)

W sumie gminę odśnieża aż 20 firm. **Niestety nie wszystkie potrafią wywiązywać się z podpisanych umów.** – mówi Rabin. I jak dodaje - **w przyszłym sezonie chyba zmienimy obostrzenia przetargów.**

[POSŁUCHAJ](#)

Istebna co roku na odśnieżanie wydaje około pół miliona złotych.

Jan Bacza